

№ 189.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Maryana.
Śr. św. Bernarda Op.
Czw. św. Joanny.
Piąt. św. Symforyana.
Sob. św. Filipa.
Niedz. św. Bartłomieja Ap.
Pon. św. Ładwika Kr.

Wschód słońca godz. 4 m. 49
Zachód słońca godz. 7 m. 17
Dług dnia godz. 14 m. 28
Ubyło dnia godz. 2 m. 17

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczna „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8;
Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 19 sierpnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Gimnazjum męskie

z wszystkimi
prawami gimna-
zyów rządowych

B. BRAUNA, Kancelarya, Rynek
Targowy № 4.

Egzaminy rozpoczynają się dnia 29 sierpnia w własnym lokalu przy ul. Dzielnej № 57 (róg Składowej). Przy gimnazjum egzystuje klasa wstępna niższa, do której przyjmuje się kandydatów od 7—9 lat i klasa elementarna dla chłopców, nieumiejących jeszcze czytać i pisać, od lat 6-8. Dla biedniejszych opłata półroczna rb. 40 i 30.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, że w dniu dzisiejszym 16 b. m. otworzyłem

skład szkła, kryształów, porcelany i t. d.

Z poważaniem

Karol Bogusławski, Piotrkowska 100.

VII-kl. Szkoła Polska ST. RAJSKIEJ (ul. DZIELNA 11).

Egzaminy do wszystkich klas 1 września 9 rano. 2511

Dr. S. Skibiński, powrócił
Dzielna № 30. 2515

Drobne kapitały.

Ze wszystkich krajów Europy do najbogatszych należy Francja nie z powodu wielkich obszarów ziemi, zgromadzonych w rękach rodów arystokratycznych, ani też przez olbrzymie kapitały plutokracji umieszczone w kolosalnych przedsięwzięciach handlowych lub przemysłowych, ale przez zdemokratyzowanie kapitału takie, jak się to nigdzie nie trafia.

Każdy pracujący francuz, bez względu na jakim stopniu drabiny społecznej los go umieścił, bez względu na rodzaj swego zajęcia, już od pierwszych dni pracy oszczędza, co może, a oszczędności te pomnaża bądź to przez umieszczanie ich w instytucjach kredytowych, bądź też w dobrze procentujących i możliwie pewnych papierach publicznych.

Marzeniem bowiem każdego pracującego francuza jest zapewnić sobie mniej lub więcej dostatniego bytu, gdy starość pocnie się zbliżać i sił już do pracy nie stanie. Nigdzie też niema więcej drobnych rentierów, już w 60 roku życia przechodzących w stan spoczynku.

Ma to doniosłe znaczenie dla ekonomicznego rozwoju kraju, to bowiem dążenie, właściwe całemu narodowi, czyni pracę francuza niesłychanie wydajną i dokładną, a przez łatwość sfinansowania każdego przedsięwzięcia handlowo-przemysłowego rośnie sprężystość i energia ekonomiczna kraju całego i daje Francji wyjątkowe stanowisko, przodujące w rodzinie ludów

europejskich i poniekąd broni ją od awantur politycznych. Bo nietylko przez swą potęgę militarną, ile przez potęgę swoich zdemokratyzowanych kapitałów dzisiejsza Francja stanowi pierwszorzędnym czynnikiem politycznym wśród mocarstw Europy, tudzież jest pożądanym sojusznikiem.

W naszej sferze robotniczej dążność do gromadzenia oszczędności w ostatnich czasach rozwinięta się nieomal żywiołowo, ale pomnażanie tych oszczędności przez należyte oprocentowanie nie złożonych już oszczędności pozostawia wiele jeszcze do życzenia.

Najpowszedniejszym typem lokaty drobnych kapitałów są dotychczas tak zwane kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, ograniczające swoją działalność na przyjmowaniu oszczędności nawet bardzo drobnymi kwotami, a następnie wypożyczaniu ich potrzebującym za poręczeniem lub na zastaw towarów lub zboża.

Tymczasem mnożące się coraz liczniej w kraju przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe, stowarzyszenia spożywcze, hurtownie, kooperatywy różnych rodzajów i spółki handlowo-przemysłowe polskie potrzebują racjonalnego kredytu, którego nierzadko szukać muszą u lichwiarzy lub w bankach plutokracji, nie śpieszącej się z ułatwieniami kredytowymi dla sfer pracujących, a zwłaszcza kooperatyw i stowarzyszeń robotniczych.

I nietylko robotniczych.

Od czasu ożywienia się u nas ruchu w kierunku unarodowienia naszego handlu i przemysłu, nie brak nam ludzi, pragnących całą duszą pracować na tem polu. Usiłują oni z dużym nierzadko powodzeniem w miarę sił i możliwości poznać dokładnie pole swej przyszłej działalności i dobrze przygotować się do prowadzenia obranego przedsiębiorstwa — ale wykonaniu tego zamiaru staje na przeszkodzie brak kapitału, brak odpowiedniego kredytu.

To znów nierzadko nastęrcza się sposobność zajęcia placówki dotąd nie wyzyskanej lub wydarcia jakiegoś monopolu w zakresie handlu lub przemysłu z rąk żydowskich. I znów staje na przeszkodzie brak odpowiedniego kredytu przy niedostateczności posiadanego kapitału.

Tymczasem żydzi w takich wypadkach zrzeszają się nader łatwo i odpowiednie środki materialne gromadzą w obfitości. I to właśnie sta-

nowi ich przewagę nad nami w rozpoczętej obecnie walce o stan posiadania gospodarczego. A że w każdej walce, jak na wojnie, opuszczenie stosownej chwili decyduje o zwycięstwie, więc nie dziw, że i w tej walce żydzi częściej pokonywać nas muszą, niżeli my ich.

Stworzenie zatem i to możliwe jak najprędzej źródeł odpowiedniego kredytu dla podtrzymania naszej walki ekonomicznej stanowi kwestję palącą, inaczej bowiem wszelkie nasze usiłowania w tym kierunku iść będą opieszale, zrażając przytem najgorliwszych. Nie stworzą zaś tych źródeł ani wielcy panowie nasi, posiadający miliony, ani poważni kapitaliści, bo przede wszystkim tych ostatnich mamy bardzo niewielu, są oni przytem niesłychanie ostrożni i wolą zadawać się małym procentem, niżby mieli ryzykować swe kapitały w przedsiębiorstwach mniej sobie znanych.

Plutokracji polskiej w ścisłym znaczeniu tego słowa nie posiadamy przecież wcale.

Źródła takiego kredytu, jakiego potrzebuje obecnie nasz odrodzony ruch handlowo-przemysłowy, stworzyć dopiero trzeba — a energii dostarczą im niezawodnie drobne kapitały, o ile przyciągnąć je ku sobie zdołają.

Naszem zdaniem poważną rolę w tej akcji odegrać mogły istniejące już w kraju naszym w znacznej ilości i powstające wciąż Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe przy odpowiedniej zmianie ich ustaw i energii zarządów z zobowiązaniem do korzystania tak dla oszczędzających, jako też i potrzebujących kredytu.

Gdyby jednak ze względów ustawodawczych było to niemożliwym, należy powołać do życia banki współdzielcze, oparte na drobnych kapitałach i bankom tym powierzyć sprawę zasilania naszych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych odpowiednim kredytem.

Sprawą tą powinni zająć się gorliwie nasi działacze na polu kooperatywy.

Stan. Eap.

Jak żydzi emigrują?

Kwestya żydowska w Królestwie Polskiem przedstawia się jako kwestya nadmiaru żydów i jest to jej specyficzna na naszej ziemi postać. Rozwiązanie jej redukuje się, przynajmniej na teraz, do usunięcia powyższego nadmiaru. Dojść do tego można dwiema drogami równoległymi.

Pierwszą byłoby zniesienie granicy osiedlenia. Część żydów przeniosłaby się niewątpliwie w głąb państwa, a zwłaszcza do wielkich miast rosyjskich; ale o tem na razie marzyć nie można.

Dругa droga — to wychodźstwo żydów za granicę. W wielu krajach istnieją prądy wrogie emigracji żydów. Widać je między innymi w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, czyli tam, dokąd żydzi najchętniej zdążają.

Może z czasem prądy te zwyciężą, utrudnią napływ żydów i zadadzą klęskę krajom, zmuszonym do pozbywania się nadmiaru ludności żydowskiej.

Zachodzi atoli pytanie, czy ludność żydowska wychodzi z Polski raz na zawsze, lub też po pewnym czasie powraca? Które jej klasy emigrują najwięcej? Jakie są bezpośrednie przyczyny emigracji i jak ona wpływa na żydów pozostałych?

Poszukiwaniem odpowiedzi na powyższe pytania zajął się p. L. Hersch, doktor socjologii, docent prywatny uniwersytetu w Genewie i wynik swych studyów ogłosił w książce pod tytułem „Le Juif errant d'aujourd'hui”.

Okres badania jest 12-letni, od r. 1899 do 1910 i obejmuje prawie wyłącznie wychodźstwo żydów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Do roku 1870 emigracji żydowskiej nie było żadnej, a do roku 1880 bardzo mała. Wychodźstwo żydowskie w wielkich rozmiarach odbywa się dopiero w czasach ostatnich.

W tym okresie 12-letnim przybyło do Ameryki Północnej 1,074,442 żydów, czyli po jakieś 90,000 rocznie. Z państwa rosyjskiego przybyło 765,529, z austriackiego — 180,802 i rumuńskiego — 54,827.

W tymże czasie emigrowało do Stanów Zjednoczonych 949,064 Polaków, mniej więc o 125,000 od żydów.

Na 10,000 żydów w państwie rosyjskiem średnio emigruje rocznie do Stanów 135; na 10,000 Polaków w Królestwie Polskiem emigruje 55. W państwie austriackiem żydów na 10,000 emigruje 74, Polaków 110.

Wogóle: 1) stopień emigracji żydowskiej jest bardzo wysoki w państwie rosyjskiem; 2) jest on dość duży w Austrii, ale o 45% niższy od poprzedniego i na ogół normalny; 3) na Węgrzech i na Bałkanach, prócz Rumunii żydzi emigrują mniej niż ludność miejscowa; 4) w chwili obecnej emigracja żydów rośnie w państwie rosyjskiem szybciej wśród ludności autochtonicznej, niż wśród żydów.

Ale jest wychodźstwo i wychodźstwo. Jedno jest ostateczne, drugie tymczasowe. Rozróżnienie więc tych dwu rodzajów ma ogromne znaczenie.

Wychodźstwo tymczasowe nie istnieje prawie u żydów. Żydzi jeżeli emigrują, to prawie zawsze ostatecznie. W państwie rosyjskiem, zarówno jak w austriackiem, procent wychodźców polskich, powracających do kraju, jest z górą trzykrotnie większy od procentu wychodźców żydowskich.

Teraz zobaczymy, jaki jest skład emigracji żydowskiej według płci, wieku i rodzaju zajęć.

Przedewszystkiem rzecz bardzo ciekawa: wśród emigrantów żydowskich kobiety stanowią 43 proc. Żaden inny naród europejski nie wykazuje tak wysokiego odsetku kobiet w emigracji.

Następnie 25 proc. stanowią dzieci. I ten procent jest także wyjątkowo duży. Wreszcie mężczyzn żonatych jest najwięcej także wśród wychodźców żydowskich. Wszystko to ma wybitne znaczenie, pokazuje się bowiem, że wśród żydów emigrują całe rodziny. Jest to zatem opuszczanie kraju najczęściej na zawsze.

Jak się przedstawia wychodźstwo żydowskie według rodzaju zajęć?

Statystyka amerykańska dzieli wychodźców na 4 grupy: 1) zawody liberalne, 2) zawody ukwalifikowane, 3) różne, 4) bez zawodu.

Pierwsza grupa obejmuje: techników, pracowników, literatów, uczonych, duchownych, artystów, nauczycieli i t. p.; drugą stanowią pracownicy przemysłowi i handlowi; trzecią agenci, bankierzy, woźnice, robotnicy rolni, rybacy, hotelarze, wyrobnicy, drobni kupcy, służba domowa i t. p. Czwartą grupę składają dzieci, większość kobiet, prawdopodobnie także starcy.

Wychodźstwo żydowskie, według tej statystyki, wykazuje blisko połowę osób „bez zawodu”, co jest zrozumiałe wobec wielkiej ilości kobiet i dzieci. Pod tym względem żydzi zajmują w emigracji światowej miejsce pierwsze.

Wśród pozostałych 55 proc. żydzi wykazują wielki stosunkowo odsetek zawodów liberalnych, blisko siedem razy większy niż u Polaków.

Następnie kupców było 21 proc., pracowników ukwalifikowanych zaś 67 proc., to znaczy więcej, niż nawet wśród Anglików. Emigracja żydowska jest w gruncie rzeczy emigracją pracowników ukwalifikowanych.

Ale cóż to jest ta grupa pracowników ukwalifikowanych?

Statystyka amerykańska wyróżnia tu aż 49 zawodów. Można je ugrupować w sposób następujący: 1) przemysł odzieżny; 2) drzewny i budowlany; 3) zegarmistrzowski; 4) maszynowy i metaliczny; 5) zęarnistrzowski i jubilerski.

Otóż większość emigrantów żydowskich tej kategorii to pracownicy z pierwszej grupy „odzieżny” — krawcy z ich podziałami i — dużo mniej szewcy, razem 55 proc.

Wynika stąd, że na 100 wychodźców żydowskich-mężczyzn 1/3 należy do zawodów „różnych” t. j. prawie wyłącznie do służby domowej, drobnych kupców lub ludzi do wszystkiego 1/3 do krawców i w drobnej części szewców, wreszcie 1/3 do wszystkich innych zawodów.

W porównaniu z wychodźcami innych narodowości procent żydów krawców jest 12 razy większy. Wogóle zaś żydzi dostarczają Stanom krawców więcej niż dwa razy tyle, co wszystkie inne narody razem wzięte. Przytem procent ten rośnie z każdym rokiem.

Tak wygląda w cyfrach ogólnych wychodźstwo żydów do Stanów Zjednoczonych.

Wystawa w Piotrkowie.

(Sprawozdanie specjalnego delegata „Rozwoju”).

Trzeci dzień Wystawy piotrkowskiej, który osiągnął tłumy włościan z bliższych i dalszych okolic, zarówno tych w siermiągach, jako też tych, którzy idąc za postępem, przywdziali marynarki, wykazał, jak wielce Wystawę interesują się włościanie, dla których głównie urządzona została.

Celem Wystawy było ujawnienie zdobytych doświadczeń i korzyści przez wprowadzenie do pracy w roli nowych sposobów jej uprawy, zapoznanie szerszej masy drobnych rolników z przemysłem ludowym, sposobami prowadzenia intensywnego gospodarstwa rolnego i działalnością kółek rolniczych, które piotrkowskie Towarzystwo rolniczo-handlowe założyło w 85 wsiach swego okręgu.

Cel Wystawy został w zupełności osiągnięty. Zwiedzając Wystawę, ze zdumieniem przyglądaliśmy się, jak dalece interesują się każdym eksponatem włościanie i z jakim zapałem dążą do postępu w rolnictwie. Każde ulepszone narzędzie rolne, każda wytwórczość swojska, każda ulepszona rasa inwentarza, były przedmiotem ich badań i objawem dążeń do zastosowania we własnym gospodarstwie.

Właściciel niewielkiej zagrody włościańskiej w Kraszewicach, gm. Masłowice w pow. noworadomskim, Jan Łuszcz, widząc piękne okazy koni włościańskich, postanowił zaprowadzić u siebie ulepszoną stajnię i nabył dwa 4-miesięczne źrebięta od właściciela majątku Wancerczów p. Bronisława Szwejcera za sumę 350 rb. Inny znów nabył cielęta rasowce, by wzbogacić swoją oborę.

Interesowano się również tablicami organizacji własnego gospodarstwa i księgi rachunkowe, wystawionymi przez Błażeja Stolarskiego, włościanina ze Słupic. Wielu „piśmiennych” włościan postanowiło zaprowadzić w swym gospodarstwie księgi rachunkowe.

Z chwilą powstania kółek rolniczych i półdoświadczalnych chłop polski zerwał z przestarzałymi przesądami i idąc za postępem czasu, począł stosować w gospodarstwie nawozy sztuczne, ulepszone narzędzia rolnicze i zaopatrywać gospodarstwo w dobry inwentarz. To też zaczęła się dźwigać wieś nasza, wzmagać zapał do pracy na roli i walka o lepsze jutro zaczęła wydawać pożądane owoce. Co najważniejsza, że po wsiach zapanowała wśród włościan harmonia i jedność, gromady w pracy na roli wspierają się wspólnie. Gdzie odczuwa się brak rąk do pracy przy żniwach, zakupują wspólną żniwiarę i po kolei korzystają z jej pomocy.

Zaniedbane u nas pszczelnictwo zaczęło powstawać nanowo w gospodarstwach wiejskich. Włościanie wysyłają synów i córki na kursa

45)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 188).

Położenie stawało się strasznie, tembardziej, że odparta przez Vamireha kolumna, wylądowała na drugim końcu wyspy, nadbiegała już z posiłkami. Biedne uwstecznione plemię ludzkie ujrzało się zgubionem; bojowy okrzyk tych istot stał się jak gdyby płaczliwą jakąś skargą konania.

Ale oto wielki koczownik podązał już im z pomocą swego silnego ramienia; maczuga jego torowała mu drogę, znacząc szeroką bruzdę po przez zdruzgotane grzbiety i mordy. Naokół zwierzęta tropiły się i trwożyły, poznając w tym głosie i sile — sile i głos plemion zwycięskich — tak, że robakożercy zaczęli odzyskiwać przewagę, a psy, odrzucone na wodę, dotarły do obozu azyatów.

Upojenie zwycięstwa rozplomiętało oczy robakożerców. Zwracając się ku jasnowłosemu, śpiewali pieśń zwycięstwa, Vamireh zaś odpowiadał im strasliwymi okrzykami.

Na drugim brzegu wtórowały im wściekle ujadania psów i przekleństwa ludzi wschodnich. Noc pełną była tego rozgwaru. Grozę jego roznosiło echo dokoła: dwie wrogie gromady wyspiewywały w nim niepokonaną jeszcze odwagę i zapowiedź walk nowych!

Robakożercy opatrywali z pośpiechem rannych i dla większego bezpieczeństwa pokładli ich tuż koło miejsca, gdzie Vamireh obozował z Elemą. Oczyszczili oni wyspę z psów niezdalnych do walki: jedne z nich dostały się do przeciwnego brzegu, inne, ciężiej zranione, znalazły śmierć w wodzie.

Vamireh połączył się z Elemą. Jeszcze przejęta odrazą do robakożerców, pozostawała ona w schronisku swem, nie będąc ani razu zmuszoną do przedsięwzięcia obrony.

Teraz Vamireh opowiedział jej o zwycięstwie, o liczbie ofiar, o zajadłości napastników, o prawdopodobieństwie zapasów nowych.

Słuchała go w rozmarzeniu, smucąc się tą przygodą i pożądając rychłego pokoju. Powiedziała mu, iż ze świtem spodziewać się można wznowienia układów. Vamireh przytakiwał jej, ale odsuwał stanowczo wszelką myśl jakichkolwiek ustępstw na niekorzyść robakożerców. Elem, znużona w końcu, zasnęła. Trzy czwarte części ogólnej liczby robakożerców spały równieź. Vamireh nie przestawał czuwać.

XXI.

P o r a ż k a.

Upłynęła godzina. Krąg gwiazdny staczał się ku cichym głębiom rzeki; psy ranne wyły; ogniska krótkogłowców połyskiwały przez liście drzew, oświetlając czarne skręty konarów i subtelniejsze zarysy wierzchołków lasu.

Vamireh zbliżył się do rzeki, zatrzymując się tam czas jakiś, jak gdyby dla dania sposobności do rozpoczęcia kroków pojedynczych. Ale oto świstnęła strzała, przed którą musiał się osłonić; za pierwszą podażyły inne: zakreślały one zwolna parabole i prawie wszystkie spadały bez szkody mniej więcej na środku wyspy. Vamireh zachował je, widząc z uszczęśliwieniem, że zapasy broni przeciwnika wyczerpywały się w ten sposób. Zresztą krótkogłowcy, zrozumiawszy rychło nieużyteczność tej strzelaniny, zaniechali jej.

Na odgłos ich krzyków i szczwania psy ukazały się znowu... Masa ich toczyła się na brzegu z wściekłym szczekaniem. Niejasno zarysowała się pomiędzy nimi i zaraz przykucnęła postać ludzka; inna postać stanęła u brzegu na czatach. Nakoniec z rzeki zabrzmiał głos jakiś, zwiastujący pływaka. Vamireh zrozumiał, że tym razem azyaci towarzyszyć będą wyprawie.

(d. c. n.).

pszczelarskie do szkół rolniczych, by zaprowadzić u siebie pasieki. Takich pszczelarzy, którzy ukończyli kursa, w piotrkowskim jest już 40.

Rzemiosło i drobny przemysł ludowy, który na Wystawie piotrkowskiej był bardzo obficie obestany, w ostatnich czasach, dzięki kółkom ziemianek, rozwija się nadzwyczaj szybko. Kilniki, zapaski, wyroby włóczkowe i t. p., wykonane rękami właścianek, zachęcały zwiedzające Wystawę włoscianki do nauczania swych córek tych pożytecznych w gospodarstwie wiejskiem robót kobiecych.

Wysława w Piotrkowie była wymownym dowodem, że produktywność rolnictwa w piotrkowskim podnosi się i w ten sposób przyczynia się do powiększenia bogactwa narodowego. Rolnicy, zrozumiałwszy, że sama praca na roli nie wystarcza, połączyli ją z pracą handlową, by wydać plon odpowiedni.

To też okoliczność ta wywołała konieczność urządzenia Wystawy, która wiele pouczyła drobnych rolników i dodała im bodźca do wytrwałej pracy na roli.

Eug. Wiatrowski.

Zabawy dzieciinne.

Otoczenie dzieci w zaraniu ich życia młodocianego ma wielki wpływ na urobienie ich charakteru i pozostawia po sobie przyswojone nawyki na całe życie. A że do młodych latorośli bardziej przylega złe niż dobre, więc też powinno się dbać aby dziecko było zdala od takiego otoczenia, które wywierałoby zły wpływ na jego charakter.

Na urabianie charakteru i rozwój umysłowy dziecka wpływają bardzo dodatnio zabawy dzieciinne, urządzone pod kierunkiem osób kompetentnych na świeżem powietrzu, gdzie dzieci nabierają towarzyskich zalet i pozbywają się złych nawyków.

Takie zabawy dla dzieci urządzone są stale w Warszawie w ogródkach imienia Raua, przeznaczonych dla dzieci.

Doprawdy przyjemność jest patrzeć na zabawę dzieciaków tych, gdy pod kierunkiem pań i panów maszerują, urządzą gonitwy, uprawiają wolną gimnastykę i zabawiają się w gry różne. Niema tam ani sprzeczki, ani słów przykrych, jedno drugiemu nie czyni żadnej krzywdy, a gdyby zdarzyło się coś podobnego, kierownicy zapobiegają zaraz bardzo taktownie, aby się to nie powtórzyło i winowajca uznawszy swój błąd, strzeże się na przyszłość, by nie przekroczyć granic przyzwoitej zabawy.

Zabawy, urządzone w tych ogródkach, wywierają oodatni wpływ nie tylko na tych, którzy biorą w nich udział.

Wpływ ten sięga o wiele dalej, rozszerza się na całą Warszawę. Uczestnicy zabaw w ogródkach imienia Raua urządzą takie zabawy na swoich podwórkach, gdzie przenoszą wpojone w nich zasady przyzwoitego dziecka.

W zabawach podwórkowych biorą udział dzieci z suteryn, z poddasza i z dużych mieszkań na piętrach, a kierownikami są te, które nauczyły się bawić w ogródkach imienia Raua.

To też wśród dzieci Warszawy, tych nawet z poddasza i suteren, wyrosła się pewnego rodzaju grzeczność, usłużność i czułość na niedolę bliźniego.

Jakże inaczej dzieci bawią się w Łodzi! Przykro doprawdy patrzeć na te zabawy. Na placach w śródmieściu i poza miastem położonych widzi się często zabawy dzieci Łodzi, lecz blisko podchodzić niezawsze jest bezpiecznie, bo można się narazić na pociski brył lub kamieni. Kłótnie, wymyślenia, krzyki i bójkę towarzyszą takiej zabawie, a wśród wymysłów słyszy się takie słowa, że mimowoli człowiek rumienić się musi. Ulubioną rozrywką tych dzieci jest zabawa w bandytów, lub złodziei. Często podczas zabawy przychodzi do bójkę, a bywają wypadki, że pokrzywdzony sięgnie do kieszeni po nożyk.

Wpływ tych zabaw jest straszny w swoich skutkach. Wyrosły one bandytów i nożowców. Liczba rozpraw nożowych, jak niedawno donosiliśmy z każdym rokiem się zwiększa. Podczas gdy w 1908 roku było 76 rozpraw nożowych, w roku ubiegłym zanotowano już 528, a

ileż było nienotowanych? Tak wielki rozwój nożowictwa jest zastraszający.

Miasto posiada place, posiada również instytucje, których członkowie bądź sami poświęciliby swą pracę ku urządzaniu zabaw dzieciennych, bądź umieliby wynaleźć osoby do tego uzdolnione. Najodpowiedniejszym terenem byłby plac przeznaczony dla zabaw w nowozałożonym parku miejskim przy ulicy Pańskiej. Wprawdzie park ten dostępny jest obecnie tylko dla osób uprzywilejowanych i tych, które posiadają imienne pozwolenia, wydane przez prezydenta miasta, zawsze jednak tak nie będzie, miasto bowiem wydało setki tysięcy rubli na park, by służył dla użytku publicznego.

Takie instytucje jak „Związek majowy“, Towarzystwo kolonii letnich, Tow. opieki nad dziećmi i t. p. winny zaprowadzić stałe zabawy dzieci pod opieką osób kompetentnych, a niezawodnie za lat parę uwidoczni się w mieście dodatni wpływ tych zabaw.

Eug. W.

O Teatrze popularnym.

Jak dalece Teatr popularny, prowadzony w ten sposób jak to było za dyrekcji pp. Bolesławskiego i Mielewskiego, ma rację bytu w Łodzi, dowodem trzy ubiegłe sezony. Teatr ten nie tylko pozyskał poparcie jaknajszerszych mas ludności łódzkiej, żadnej tej szlachetnej rozrywki, ale nadto stał się jej potrzebą, za którą tęsknią zwłaszcza rzesze robotnicze, zaniepokojone ustąpieniem z dyrekcji p. Mielewskiego. Otrzymałszy w tej sprawie szereg zapytań i listów, z których jeden, jako najbardziej charakterystyczny, przytaczamy poniżej w całości.

Oto jego osnowa:

Szanowny Panie Redaktorze!

Z okazji gościny w naszym mieście p. Andrzeja Mielewskiego, byłego dyrektora Teatru popularnego, proszę najuprzejmiej Szanownego Pana o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma tych kilku słów, zwróconych do p. Mielewskiego.

Panie Mielewski, przez pańską szczerą pracę i przywiązanie do Sceny polskiej w Łodzi zdążył Pan wyrobić sobie taką popularność, iż opuszczając łódzką scenę choćby na rok jeden, jak się Pan sam wyraził w liście pożegnalnym za pośrednictwem „Rozwoju“ z publicznością łódzką, wyrządzasz Pan wielką krzywdę robotnikom. I nie tylko robotnikom, lecz i większości inteligencji polskiej w Łodzi.

Wzbudzić poczucie piękna i zamiłowanie do sztuki teatralnej u robotników jest rzeczą niełatwą, a Pan tego z łatwością dokonał. Wierzę mi Pan, że są to słowa szczerzej prawdy, ponieważ ja sam jestem robotnikiem, uczęszczającym do teatru przez lat 13. Znam dokładnie wymagania teatralne robotników w Łodzi, więc proszę Pana wraz z tysiącem innych robotników teatromanów, nie przerywaj Pan swej owocnej i pożytecznej pracy dla nas.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

S. T.

Dopisek. Teraz proszę Szanowną Redakcję o poprawienie błędów.

To skuteczniliśmy. Następuje podpis imieniem i nazwiskiem.

W liście tym tkwi serdeczna wdzięczność i uznanie dla trzyletniej pracy poprzedniej dyrekcji Teatru popularnego, ale zarazem jaknajwyraźniej tętni nuta obawy, czy terazniejsza dyrekcja tego teatru pójdzie śladami poprzedniej, która takie owoce wydała, czy też wkroczy na inne drogi, o czym głuche już chodzą po mieście wieści.

Jest to zarazem nader wymowna wskazówka nie tylko dla obecnej dyrekcji Teatru popularnego, ale przede wszystkim dla polskiego Towarzystwa teatralnego, czego od teatru wymaga ten najszerszy ogół polski w Łodzi, o który oparty teatr może liczyć na powodzenie i zyski materyalne.

Dowiedły tego bardzo wymownie trzy ubiegłe sezony Teatru popularnego.

Głównym celem istnienia i naczelnym zadaniem Towarzystwa teatralnego jest—budzić zamiłowanie do sztuki dramatycznej wśród najszerszych mas ludności polskiej w Łodzi. Masy te dowiodły przez ubiegłe trzy lata, czego wymagają od teatru i dowodzą teraz tą właśnie obawą o przyszłe losy teatru, z którym się żyły i który ukochały. Czas więc położyć kres głuchym wieściom, krążącym po mieście, i uspokoić obawy tej publiczności, dla której teatr jest nie tylko rozrywką, ale wprost potrzebą kulturalną.

Uczynić to powinna przede wszystkim obecna dyrekcja Teatru popularnego, tudzież polskie Towarzystwo teatralne, jeżeli jest świadome swych celów i zadań.

Wymaga tego to uznanie dla pracy poprzedniej dyrekcji Teatru popularnego i ta serdeczna troska o jego przyszłe losy.

To wielki sukces poprzedniej dyrekcji.

Nie osiągnie go operetka, bo z braku odpowiednich sił i środków nie zadowolni inteligencji, a szerokim masom, żadnym posiłniejszej strawy, nie przypadnie do smaku.

Stanisław Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bolesława. Jutro Sobiesława.

HELENÓW. Codziennie koncert orkiestry Namyśłowskiej. Początek o godz. pół do 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Władzewska 47.

KRONIKA.

(—) Ulgi taryfowe. Zarząd główny kolei wyjaśnił, że ucząca się młodzież może korzystać z taryfy ulgowej nie tylko w pociągach zwykłych, ale również w pośpiesznych komunikacji bezpośredniej.

Dopłata za szybkość i za korzystanie z plac-kart pobierana ma być na zasadach ogólnych.

(—) Statystyka katastrof kolejowych. W ciągu pierwszego półrocza r. b. na całej sieci kolei w państwie rosyjskim były 22 katastrofy; przytem na pociągi osobowe przypada 16 katastrof, na towarowe 12.

Ofiarą katastrof padło: zabitych 31, ciężko rannych 52, lżej rannych 200. Przyczyną rozbicia pociągów osobowych było po większej części złe nastawienie zwrotnicy, zły wzrok maszynistów i służby pociągowej; przyczyną rozbicia pociągów towarowych—zerwanie pociągu.

Minister komunikacji Ruchów uważa za przyczynę tych wszystkich katastrof... nietrzeźwy stan pracowników.

(—) Pomoc lekarska w cyfrach. Według sprawozdania głównego inspektora lekarskiego Królestwa Polskie liczyło w r. 1910 lekarzy 1915, lekarek 50, felczyków 1630 i felczerek 22, aptek 648, farmaceutów 1148, uczni aptekarskich 428.

Dochód z aptek wynosił z górą 3 miliony rubli. Składów aptecznych było 477, zakładów dla wyrobu wód sztucznych i napojów leczniczych było 730.

Ogólny wydatek na organizację lekarską w Królestwie Polskim wynosił rb. 4,294,470, z tej sumy skarb pokrywa 284,162.

(e) Sprawa upadłości tomaszowskiej. W ubiegły czwartek warszawska izba sądowa rozpatrywała sprawę upadłości Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Tomaszowie.

Jak wiadomo członkowie Towarzystwa wystąpili do izby sądowej o skasowanie wyroku sądu okręgowego piotrkowskiego i podniesienia upadłości.

Izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego i podniesienia upadłości odmówiła.

(e) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość kupca sosnowieckiego Dawida Gałazki, nakazując zamknięcie go w więzieniu dla dłużników.

(e) Z komisji szkolnej. Przerwane na pewien czas z powodu wyjazdu niektórych członków na wywczas letni posiedzenia komisji szkolnej szkół ogólnych początkowych miejskich wznowione zostaną w bieżącym tygodniu.

Pierwsze posiedzenie wyznaczone zostało na dzień jutrzejszy.

(x) **O podwyższenie pensji.** Otrzymało tu wiadomość, że prośbę magistratu Łodzi o podwyższenie pensji urzędnikom etatowym tej instytucji generał-gubernator warszawski odesłał do ministerium spraw wewnętrznych z opinią nieprzychylną, umotywowaną tem, że już od kilku lat budżet Łodzi wykazuje znaczny deficyt.

(e) **Zebranie pełnomocników kas chorych.**

W nadchodzącą niedzielę 24 b. m. o godz. 2 po poł. w sali „Victoria“ przy ulicy Długiej pod nr. 45 odbędzie się drugie zebranie ogólne pełnomocników do kas chorych, zwołane przez łódzką komisję okręgową.

Porządek dzienny zebrania obejmuje wybór prezydium, sprawozdanie komisji, zapoznanie się z ustawą i wolne wnioski.

Biorący udział w zebraniu pełnomocnicy winni zaopatrzyć się na wszelki wypadek w zaświadczenia z fabryk.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, jakie będą rozważane na zebraniu tem i zapoznanie się z ustawą opracowaną wspólnie z komisją warszawską, pożądane jest jaknajliczniejsze przybycie pełnomocników.

(e) **Z cechu majstrów krawieckich.** Wczoraj po południu w lokalu Resursy rzemieślniczej odbyło się ogólne zebranie członków cechu majstrów krawieckich. Po załatwieniu niektórych spraw gospodarczych, zapisano do cechu 1 ucznia i przyjęto w poczet członków cechu jedną krawcową.

(x) **Z V łódzkiego towarz. pożycz.-oszczędn.** W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o powołaniu na stanowisko dyrektora V tow. pożycz.-oszczędnościowego p. Jana Zurawicza dodać należy, że p. Aleksander Gersdorf, mianowany na posadę tę po ustąpieniu p. Zasackiego w dniu 7 b. m. zrzekł się tej posady.

(e) **Osobista.** Pełniący obowiązki sędziego pokoju, starszy kandydat do posad sądowych Jan Neumark mianowany został sędzią śledczym w Miechowie.

(e) **Z wystawy obrazów.** Wystawa obrazów artysty malarza p. Puffkego, mieszcząca się przy ul. Widzewskiej nr. 47, trwać będzie jeszcze czas dłuższy. Obecnie zwiedzających jest mało z powodu wyjazdu wielu osób na wyuczasy letnie, jest jednak nadzieja, że po skończeniu się wakacji szkolnych liczba zwiedzających zwiększy się znacznie.

(h) **Drożynna.** Ceny artykułów spożywczych idą w górę. Mięso wołowe po 23 kop. funt, wieprzowe dochodzi do 25 kop. Rzeźnicy tłumaczą to brakiem bydła i trzody na targach z powodu złych dróg. W handlu hurtowym płacą za funt żywej wagi nierogaczyny 20 k., a za wołowe w ćwierciach 19 kop. funt. Na kartofle w polu, z powodu wilgoci, padła zaraza. Grochy nie obrodziły. Zyto sypie średnio. Owsy przepadły. Marchew, buraki nie obrodziły — i to są główne przyczyny drożyny.

Chłopskie żyta już prawie uprzątnięte, ale na dworskich łanach wiele tego zboża jeszcze stoi na pniu.

Wogóle trzeba być przygotowanym na to, że ceny artykułów spożywczych jeszcze się podniosą.

W roku zeszłym niektóre instytucje finansowe i niektóre firmy przemysłowe nie poskąpiły dodatku drożynianego dla swoich pracowników.

Komitet obywatelski w Łodzi zorganizował pomoc dla najbiedniejszych.

Rok bieżący nie będzie zapewne mniej ciężki dla ubogiej ludności. Ale miejmy nadzieję, że i współczucie dla tej ludności nie wystygło wśród warstw zamożniejszych.

(a) **Nafta podrożała.** Od niedzieli w sklepach detalicznych podniesiono cenę nafty o 4 kop. na gancu.

(x) **Niedostateczność ustawy budowlanej.** Ustawiczne słoty tegoroczne mieszkańiec miasta odczuwa najdotkliwiej w chwili, kiedy musi przechodzić koło balkonu. Sciekająca z balkonu deszczówka sprawia mu kąpiel natryskową zarówno energiczną jak niepożądaną.

Bardzo byłoby pożyteczne uzupełnienie ustawy budowlanej dodaniem zastrzeżenia, iżby ka-

żdy balkon był otoczony rynną, sprowadzającą wodę do rury, umocowanej wzdłuż ściany.

Wtedy i woda z doniczek kwiatowych podlewanych niekiedy zbyt hojnie, omijałaby szczęśliwie przechodniów.

(e) **Spadki.** Wydział hipoteczny piotrkowski sądu okręgowego ogłosił o otwarciu postępowania spadkowego po zmarłych;

1) Wandzie z Kinów Benke współwłaścicielce majątku Ruda w pow. łódzkim i

2) Frydrychu Karolu Mantaju właściciela młyna Biała w pow. Brzezińskim.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczono na 7 marca 1914 r.

(e) **Wędrówka obłąkanej.** Onegdaj policja aresztowała włóczącą się po ulicach obłąkaną kobietę niewiadomego nazwiska i pochodzenia i nie znalazłszy jej rodziny ani miejsca zamieszkania odesłała ją do magistratu. Magistrat wystosował odezwę do zarządu zakładu dla obłąkanych w Kochanówce i odesłał obłąkaną dla umieszczenia w zakładzie.

Wczoraj zarząd odesłał ją z powrotem magistratowi komunikując, że z powodu braku miejsca obłąkana przyjęta do zakładu być nie może. Wobec tego magistrat odesłał ją do żydowskiego towarzystwa dobroczynności dla umieszczenia w żydowskim przytułku dla umysłowo chorych.

Obłąkana, odbywająca wędrówkę bez pożywienia pod ochroną dwóch stróżów ma obandażowane obie ręce z powodu ran.

(h) **Pożar.** Wczoraj, o godz. pół do 7 wieczorem, 1 oddział straży ogniowej ochotniczej i straż miejska zawezwane zostały na ul. Zimmera nr. 33, gdzie wybuchł pożar w suszarni przy farbiarni. Straż pracowała 2 godziny, zanim ogień ugasiła. Straty wynoszą około 1000 rb.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Benedykta nr. 66 Michał Marciniak, wyrobnik, lat 49, przejechany został wozem, przyczem odniósł złamanie lewej nogi i pokaleczenie. Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(e) **Wypadek przy pracy.** W fabryce Wrzeszczaka przy ul. Zagajnikowej nr. 32 robotnikowi Stanisławowi Kwiatkowskiemu, maszyna zmiażdżyła dwa palce u prawej ręki. Umieszczono go w szpitalu Czerwonego Krzyża.

(d) **Kradzieże.** Z resorki Dawida Kuczyńskiego w przejeździe z ul. Średniej na Przedzalaną nieznanymi złodziejami skradli skrzynkę z garderobą, wartości 150 rubli.

— Z restauracji Rafała Weresińskiego, przy ul. Średniej nr. 25 nieznanymi złoczyńcami skradli wódki i przekąski, wartości 150 rb.

— Ze strychu domu nr. 42 przy ul. Zielonej skradziono bieliznę, wartości 155 rb., należącą do Klemensa Hurwicza.

*

(e) **Z fabryki Kruschego i Endera.** Pertraktacje z robotnikami w fabryce Kruschego i Endera w Pabianicach prawdopodobnie dziś zostaną ukończone.

Wszyscy robotnicy z wyjątkiem tkaczy zgodzili się powrócić do pracy na dawnych warunkach, tkacze jednak domagają się stanowczo podwyżki.

(x) **Z Lutomińska donoszą nam:** W ubiegłym tygodniu z piątku na sobotę o godzinie 2 w nocy w gospodarstwie kolonisty Sommera wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie obrócił w perzynę całe domostwo wraz z zabudowaniami i tegorocznym zbiorem. Dzięki tylko energicznej akcji ratunkowej świeżo założonej straży lutomińskiej i straży z Czołczyzna zdołano pożar umiejscowić i nie dopuścić do dalszego szerzenia się pożogi.

Straty wynoszą około 4 tys. rb. Przyczyna pożaru nieznaną.

— Hasło „swój do swego“ przyjmuje się tu coraz więcej.

Dzięki inicjatywie bowiem i poparciu miejscowego proboszcza ks. Chwiłowicza i dziedzica p. Sokołowskiego powstaje kółko rolnicze. Organizacyjne zebrania już się odbyły. Kółko otwarte będzie w najbliższej przyszłości.

(a) **Omali nie katastrofa.** Dziś w nocy o godzinie 12 m. 25, pociąg pośpieszny kolejki zgierskiej, wychodzący z Łodzi o godz. 12 m. 5 omali uległ nie katastrofie.

Oto naprzeciwko posesji Krauzego przy ul. Wysokiej w Zgierzu jakiś złoczyńca położył na szynach bal, wzięty z pobliskiego mostu, wskutek czego pociąg, przepełniony pasażerami, wyskoczył z szyn, przeskoczył przednimi koła-

mi rynsztok i wrył się w chodnik tuż przy ścianie domu, zaledwie o kilka centymetrów od słupa żelaznego, podtrzymującego przewodnik.

Pasażerowie oprócz strachu, żadnego szwanku nie ponieśli. Gdyby jednak pociąg był uderzył o słup, katastrofa byłaby nieunikniona i wtedy napewno nie obyłoby się bez ofiar w ludziach.

Praca około wprowadzenia na szyny uszkodzonego wagonu trwała do godziny 6 rano.

Odszukaniem łotra, który spowodował wykolejenie, zajęła się policja.

(a) **Możowietwo w Zgierzu.** Onegdaj zamieszkały w Zgierzu przy ul. Szczęśliwej nr. 8, Walenty Szymański, palając nienawistą do zamieszkałego w tymże domu Antoniego Przytułskiego, majstra fabrycznego, napadł na niego w sieni i zadał mu kilkanaście ran nożem. P. z powodu upływu krwi stracił na razie przytomność, dopiero lekarz miejski, dr. Weissmann, przyprowadził go do samowiedzy. Rany okazały się ciężkie, życiu jednak P. nie zagrażają. S. pociągnięto do odpowiedzialności.

Poświęcenie sklepu współdzielczego.

Dziś o godzinie 11-ej rano w kościele św. Krzyża, wikaryusz parafii Wniebowzięcia N. M. Panny ks. A. J. Merklajn, odprawił nabożeństwo na intencję otwarcia współdzielczego sklepu bławatnego przy ul. Piotrkowskiej nr. 100. Na nabożeństwie obecni byli udziałowcy sklepu z członkami zarządu na czele, oraz liczny zastęp pobożnych, do których po skończonym nabożeństwie ks. Merklajn wygłosił przemowę.

O godz. 12-ej w południe dziekan ks. kanonik Gniazdowski w asystencji kilku księży dokonał poświęcenia sklepu, w którym panował ścisły interesujący się sklepem osób i kupujących. Po dokonaniu poświęcenia wygłosił do zebranych przemowę ks. Gniazdowski, zaś skarbnik Stowarzyszenia współdzielczego p. Kurzyrna przywitał zebranych i wyjaśnił cel i zadanie założonego sklepu.

Sklep robi nadzwyczaj miłe wrażenie. Czystość, uprzejmość i usłużność zarządzającego sklepem, p. Anastazego Mikołajewskiego z Poznania, wykwalifikowanego fachowca w branży bławatnej, jak również uprzejmość i usłużność całego personelu sprawia, że każdy kupujący wychodzi z zadowoleniem, zwłaszcza, że symbolem sklepu jest rzetelność w handlu.

Zarząd Stowarzyszenia współdzielczego składa się z 9 osób. Prezesem zarządu jest p. Grajner, dyrektor akcyjnego 1-wa pożyczkowego.

Urządzenie sklepowe wykonała firma I. Wodźwódzkiego i F. Pawlaka przy ul. Widzewskiej nr. 81 w Łodzi.

Wystawa sklepowa, przed którą zatrzymują się tłumy przechodniów, urządzona jest z gustem i smakiem.

(e)

Centralna stacja telefoniczna w Zgierzu.

Władze miejscowe wystąpiły wreszcie z projektem budowy w Zgierzu centralnej stacji telefonicznej.

Według planów, które w tych dniach przedstawione zostały władzom centralnym w Petersburgu dla zatwierdzenia, projektowana stacja telefoniczna mieścić się będzie w lokalu oddziału pocztowego przy ulicy Zielonej w Zgierzu i początkowo ma być obsługiwana przez 3 telefonistki i 1 nadzorcę.

Nowa stacja „Zgierz“ połączoną zostanie z łódzką stacją telefonów kablem napowietrznym o 20 liniach podwójnych. Jednocześnie z budową stacji podjęte zostaną roboty około zaprowadzenia telefonów w 4 nowozatwierdzonych cyrkulach policyjnych w Zgierzu i około połączenia linią telefoniczną niektórych miejscowości podmiejskich, jak: Łagiewnik, posiadłości barona Ludwika Heinza, dóbr Klínko, z rezydencją fabrykanta M. Poznańskiego i szpitala żydowskiego dla obłąkanych przy szosie zgierskiej w Radogoszczu. Nadto projekt przewiduje także połączenie ze Zgierzem miast Łęczycy i Ozorkowa. Nie ulega wątpliwości, że z chwilą otwarcia w Zgierzu stacji centralnej liczba abonentów miejscowych, która obecnie wynosi 29 przy 61 apa-

ratach głównych i dodatkowych, znacznie szybko wzrastać, tembardziej, że projekt władz telefonicznych obejmuje także bezpośrednie połączenia abonentów ze stacją łódzką i że centralna stacja zgierska czynną będzie zarówno w dzień jak i w nocy, gdy tymczasem terażniejsza pomocnicza stacja zgierska czynną była tylko w dzień.

Za 3 minutową rozmowę z Łodzią, stacja zgierska pobierać będzie opłatę w wysokości 15 kop.

Dla nieabonentów możliwość korzystania w razie potrzeby z telefonu za 15 kop., będzie wygodą niezmiernie donośną, osobliwie dla drobnych przemysłowców i handlarzy, którzy związani są z Łodzią rozlicznymi i niekiedy bardzo pilnymi sprawami, a na zaabonowanie telefonu pozwolić sobie nie mogą.

Obecnie Zgierz połączony jest ze stacją telefonów w Łodzi 5 przewodnikami, ale z tych przecie tylko 3 zdolne są do użytku; z pozostałych 2 stacja nie korzysta z powodu blizkiego ich sąsiedztwa z przewodnikami kolejki elektrycznej.

(a)

Z piśmiennictwa.

Przemysł żelazny.

Szczegółowem badaniem całokształtu i rozwoju przemysłu żelaznego w Rosyi zajął się rodak nasz p. Henryk Kasprowicz, stojący na czele organu „Statystyka przemysłu żelaznego Rosyi“ wydawanego staraniem redakcyi ministerium skarbu.

Obecnie wyszła z druku „Statystyka“, opracowana przez p. Kasprowicza za ostatnie dziesięciolecie od 1903 do 1912 r. Praca ta, mająca charakter ściśle statystyczno-ekonomiczny; daje szczegółowe pojęcie o rozwoju przemysłu żelaznego w sześciu okręgach państwa i kresów a mianowicie: południa Rosyi, Uralu, Moskiewskiego okręgu, Nadwołżańskiego, Nadbałtyckiego, jakoteż Królestwa Polskiego.

„Statystyka“ ta może służyć jako podręcznik dla prac ekonomicznych i jako materiał orientacyjny nie tylko dla fabryk przetwórczych żelaza, lecz i dla firm handlowych, mających bezpośrednią styczność z tym działem przemysłu.

Praca p. Kasprowicza jest zaopatrzona 16 tablicami porównawczemi i 8 dyagramami.

Z WARSZAWY.

* Z żałobnej karty.

Wczoraj zmarł w Warszawie w 62-im roku życia ś. p. Ludwik Władysław Szwece, znany w szerokich kołach naszego miasta kupiec i przemysłowiec. Zmarły położył zasługi nie tylko w dziedzinie pracy zawodowej, lecz również, jako filantrop i światły działacz społeczny w licznych instytucjach i zrzeszeniach.

* Ujęcie bandytów.

Wczoraj wieczorem wysłani celem tropienia bandytów agenci wydziału śledczego i policyjanci z rezerwy zauważyli w dzielnicy powązkowskiej pięciu podejrzanych mężczyzn, których zamierzali aresztować. Widząc zbliżających się agentów, troje bandyci rzucili się do ucieczki. Trzech bandytów: Jakubowskiego, złodzieja pobytowego z pow. kutnowskiego oraz Szymkowiaka i Czarę policja aresztowała, dwaj pozostali zdolali zbiec.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Sejm galicyjski. „Gazeta Narodowa“ donosi, że zwołanie sejmu galicyjskiego nastąpi 23 września.

Z KRAKOWA. Odwołane manewry. Manewry korpusów krakowskiego i lwowskiego zostały w ostatniej chwili przez ministerium wojny odwołane. Przyczyną odwołania ma być groźba powodzi.

Groźba wylewu Wisły. Wisła przybiera w dalszym ciągu. Dziś rano poziom jej

pod Krakowem wynosił 3 metry 80 cent. ponad zwykłą normę. Wobec tego prawdopodobieństwo wylewu staje się coraz większe.

Sposób na sufrażystki.

Wielkie i żywo komentowane wrażenie zrobił w kołach sufrażystek ślub panny Inez Milholland z panem Eugeniuszem Boisserain. Panna Inez Milholland, znana ze swej niezwykłej piękności, była w Nowym Jorku adwokatką, ciesząc się wielkim wzięciem i uznaniem. Specjalnością jej była obrona spraw karnych, a także procesy rozwodowe, a pewien proces o morderstwo, sprawa sensacyjna i bardzo dobrze przez Milholland poprowadzona, zrobiła jej nawet imię w sferach prawniczych.

Zajmującym jest to, że panna Milholland była jedną z najgorliwszych sufrażystek i brała żywy udział w propagandzie i agitacji, znana też jest w Ameryce pod przezwiskiem „najpiękniejszej sufrażystki“. Dodać trzeba, że dzielna ta dama nie tylko domagała się równouprawnienia dla kobiet, ale w mowach swych i pismach podawała się za nieprzejednaną przeciwniczkę mężczyzn. Sroga ta nienawiść zgąsła pewnego pięknego dnia, gdy nieprzejednana sufrażystka poznała się w gronie wspólnych znajomych z panem Boisserain, który ze swej strony jest—stanowczym i nieprzejednanym przeciwnikiem feminizmu. Wyznawszy sobie wzajemnie uczucia, wzięli w Londynie ślub cywilny, w Holandyi kościelny, poczem udali się w podróż poślubną; wszystko odbyło się bardzo szybko, w tajemnicy i po cichu.

Wynika z tego, że piękna sufrażystka znalazła swój „ideał“, a dalej—że gdyby każda panna znalazła swój „ideał“, nie byłoby sufrażystek—przynajmniej między świeżo upieczonemi mężatkami.

TELEGRAMY.

W przededniu nowych wypadków.

PARYŻ, 18 sierpnia (wł.). „Echo de Paris“, mówiąc o położeniu obecnem na Bałkanach, dochodzi do wniosku, że Europa, wobec zatargu turecko-bułgarskiego, znajduje się w przededniu nowego przesilenia. Turcy gromadzą nadal w południowej Rumelii silne wojska, a Enwer bey, na czele 400-tysięcznej armii, zamierza walczyć nie tylko o Adrianopol, lecz przygotowuje się widocznie do zaczepnego działania przeciw Bułgarii. Dziennik dodaje, że w razie wkroczenia wojsk tureckich w granice Bułgarii właściwej, Rosya nie może pozostać na wypadki te obojętną.

ZAJĘCIE DEDEAGACZU.

Konstantynopol, 18-go sierpnia (wł.). Wojska tureckie zajęły dzisiaj ostatecznie port i miasto Dedeagacz, skutkiem czego bułgarzy tracą zupełnie dostęp do Egejskiego morza.

Wezwanie do Czarnogóry.

Paryż, 18 sierpnia (wł.). Przedstawiciele mocarstw w Cetynii wezwali dzisiaj w formie bardzo stanowczej króla Czarnogóry do bezwzględnego wycofania oddziałów czarnogórskich z okolic Albanii północnej, objętych granicą ustanowioną przez konferencję londyńską.

Urodziny cesarza Franciszka Józefa.

PETERSBURG, 18 sierpnia (wł.). Tutejsze poselstwo austriackie uroczystie obchodziło rocznicę urodzin Franciszka Józefa.

Do poselstwa jeździł Sazonow i inni ambasadorowie.

Odznaczenie Franciszka Ferdynanda.

WIEDEŃ, 18 sierpnia (wł.). Austriacki następca tronu, ks. Franciszek Ferdynand, mianowany został generalnym inspektorem armii austriackiej.

Zamach.

BUDAPESZT, 18 sierpnia (wł.). Na nowe

go komisarza królewskiego Skerleca dokonano wczoraj w Zagrzebiu zamachu. Sprawca, który podał, że nazywa się Stefan Dojocz i jest malarzem, strzelił do Skerleca w chwili, gdy ten wychodził z kościoła po nabożeństwie, odprawionem z okazji urodzin cesarza Franciszka Józefa. Skerlec jest lekko ranny w rękę.

Konfiskata.

PETERSBUR, 18 sierpnia (wł.). Komitet do spraw prasowych skonfiskował nr. 232 gaz. „Ruskaja Mołwa“ za artykuł „Gasiciele ducha“.

Tajfun.

HONKONG, 18 sierpnia (wł.). W dniu 17 b. m. szalał tu tajfun niezwykłej siły. Szybkość huraganu sięgała 105 mil na godzinę. Wiele okrętów chińskich zatono.

Rewolucya w Chinach.

LONDYN, 18 sierpnia (wł.). Z Pekinu telegrafują: w Nankingu doszło wczoraj do krwawej walki pomiędzy rewolucjonistami i wojskami rządowemi. Wynik dotąd niewiadomy.

Jak słychać, rewolucyoniści rozporządzali siłą 30,000 ludzi.

W Kantonie zginęło w ostatnich dniach około 5000 ludzi wśród zamieszek ulicznych. Powstańcy zawładnęli mennicą, przyczem zabrali 2½ miliona franków w gotówiznie, a prócz tego znaczną ilość srebra w sztabach.

Z ostatniej chwili.

Konferencya ambasadorów.

Konstantynopol, 19 sierpnia (wł.) Wczoraj ambasadorowie rosyjski, austriacki i niemiecki odbyli długą konferencję.

Rokowania mocarstw.

Wiedeń, 19 sierpnia (wł.) Pomiędzy gabinetami mocarstw odbywają się rokowania w sprawie powstrzymania Turcyi od marszu przez Marycę. Chodzi już nie tylko o oddanie Adrianopola, lecz wogóle o powstrzymanie akcji tureckiej przeciwko Bułgarii. Bułgaria jest pewną interwencji mocarstw, została bowiem w myśl traktatu bukareszteńskiego zdemobilizowana, a więc bezsilna wobec Turcyi.

Wśród rosyjskich kół panslawistycznych utrwała się coraz bardziej zdanie, że przeciwko Turcyi należy wystąpić z siłą zbrojną.

Nowa wojna.

Konstantynopol, 19 sierpnia (wł.) Wysoka Porta wystosowała do mocarstw notę, w której zaznacza, że zmuszona jest przekroczyć rzekę Marycę i wypowiedzieć Bułgarii wojnę.

Stanowisko Francyi.

Paryż, 19 sierpnia (wł.) Minister spraw zagranicznych Pichon odbył wczoraj dłuższą konferencję z Rifaat paszą. Pichon oświadczył, że Francya nie zgodzi się na to, aby Turcyja otrzymała z powrotem kraje, położone na prawym brzegu Maricy. Rifaat pasza powiedział, że w interesie pokoju europejskiego byłoby może lepiej pozostawić Adrianopol przy Turcyi.

Król grecki w Atenach.

Ateny, 19 sierpnia. (wł.) Wczoraj o godzinie 4 po południu król grecki Konstanty przybył do Aten. Królowa w asyście ministrów z Veniselosem na czele, udała się na pokład statku „Averos“, by powitać małżonka. Olbrzymie tłumy entuzjastycznie witały tryumfatora. Wśród ciągłych owacyj królewska para przejechała do pałacu.

Żydzi w Rumunii.

Bukareszt, 19 sierpnia. (wł.) Sprawa uobytowania żydów rumuńskich posunęła się o tyle, że minister spraw wewnętrznych Jonescu, zarządził, aby wszyscy żydzi, którzy zostali zmo-

bilizowani w ostatniej kampanii, otrzymali wszelkie prawa obywatelskie.

Kongres pokoju.

Haga, 19 sierpnia. (wł.) Jutro rozpocznie się 20-ty z rzędu kongres oficjalny pokoju. Dotychczas zgłosiło się 800 przyjaciół pokoju.

Zjazd biskupów.

Fulda, 19 sierpnia. (wł.) Na rozpoczynający się tu zjazd biskupów pod przewodnictwem kardynała Koppa zapisało się dotychczas 14 uczestników. Biskupi z Poznania, Strassburga i Luxemburgu nie wezmą udziału.

Strach ma wielkie oczy.

Wiedeń, 19 sierpnia (wł.). Redaktor wychodzącej w Charlotenburgu „Niedzieli“ został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za rżekome podburzanie do gwałtów, którego to przestępstwa prokuratora dopatrzyła się w wydrukowanych w kilku numerach tego pisma pieśniach „Cześć Polskiej ziemi, cześć“, „Na Wawel“ i kilku innych.

Sprzeniewierzenie.

Poznań, 19 sierpnia (wł.) W banku Ludowym w Poznaniu wykryto sprzeniewierzenie, sięgające 30000 marek, którego dopuścił się jeden z członków zarządu.

Wylew Odry.

Wrocław, 19 sierpnia (wł.) Z powodu padających bezustannie od piątku deszczów Odra grozi ponownie wylewem. Poziom wody podniósł się o 4 metry i ciągle się jeszcze podnosi. Pod Świdnicą Odra wylała już i zniszczyła sprzęty. W kilku miejscowościach miało miejsce oberwanie się chmur.

Echa procesu Kruppa.

Essen, 19 sierpnia (wł.) Znany z procesu Kruppa dyrektor Brandt został dymisyonowany.

Wrzenie wśród winiarzy.

Paryż, 19 sierpnia (wł.) Wśród winiarzy w okolicy Aube wzrasta coraz bardziej wrzenie. Wczoraj odbyło się w Polisot zgromadzenie przedstawicieli winiarzy, na którym uchwalono wysłać na odbywający się w Troyes kongres winiarzy swych delegatów. Kongres ten odbędzie się 22 października. Wczoraj w całej okolicy i w Aube powiewały czerwone chorągwie. Porozlepiano karty z napisem: „Nasi przodkowie zdobyli Bastylię, my dokonamy nowych zdobyczy“.

Walki w Maroku.

Madryt, 19 sierpnia (wł.) Z Maroka donoszą o nowych krwawych walkach z powstańcami. Pod Cuesta Colorado ponieśli hiszpanie bardzo znaczne straty.

Ucieczka Castro.

Nowy Jork, 19 sierpnia (wł.) Miasto Torro

W poniedziałek dnia 18-go sierpnia o godz. 10-ej rano, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 54, nasz obermajster

ś. † p.

ROBERT WUNDERLICH.

W zmarłym straciliśmy zacnego przełożonego i doradcę, o którym pamięć nazawsze zachowamy

Majstrowie i pracownicy tkalni na Księzym Młynie, zakładów bawełnianych Karola Scheiblera.

2752

w Wenezueli, które dotychczas było w posiadaniu Castro, zdobyte zostało przez wojska rządowe. Castro umknął.

ROŻNE WIEŚCI.

Śmierć z radości. Wyrobnik Franciszek Sappe liczący lat 43 w Weipercie w Czechach ojciec dziewiętnastoorga (!) dzieci, otrzymał wiadomość, że jego kuzyn, który przed laty wyemigrował do Ameryki, pozostawił mu w spadku 200 tysięcy dolarów. Sappe przeczytał tę wiadomość, drżąc cały, i padł nieżywy na ziemię, rażony udarem serca.

HUMOR.

Mówią, że kobieta jest niestała. Chyba to nieprawda. Dziś, naprzykład, idę do jadłodajni; patrzę, w oknie parterowym jednej z kamienic stała kobieta, gruba jak wałtuch wełny.

Zjadłem obiad, napiłem się czarnej kawy i wybrałem się do swego zacisznego kątku. Przechodząc, spoglądam w okno parterowe.

Stała w niem kobieta gruba jak wałtuch wełny... taż sama, którą widziałem idącą na obiad. Czy nie skłamałbym, gdybym o niej powiedział, że nie stała?

O FIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Stanisław Kowalewski 3 rb.

Pozostałe od Mszy św. w dniu Przemienienia Pańskiego—od rzemieślników warsztatów głównych i depozycji fabr.-łódzkiej 8 rb. 50 kop.

Na kościół św. Stanisława Kostki.

Z okazji srebrnego wesela Sebastyan Nau 12 rb.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Masło	hurt	detal
Specyalne za 1 funt kop.	48—49	56
Deserowe I	46—47	54
Bryłowe I	46—47	54
Deserowe II	43—44	52
Bryłowe II	43—44	52
Wadliwe niesolone	—	—
Solone I (deserowe)	43—44	52
„ II	37—38	46
„ III kuchenne	33—34	42

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Pani Marya Orlikowska w Łodzi. Firma, o którą Pani zapytuje, jest żydowska. „Botaline“ wyrabia p. Aleksander Osuchowski w Piotrkowie; jest to firma chrześcijańska, polska. Wyrabia też pasty do obuwiwa Gliński, polak, firma warszawska.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do p. st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
18/VIII 1 popoł.	730.8	10,1	72	Pn Z 1	Z dnia 18/VIII Temperatura max. +20,6°C., min. 10,5 Opad: 0.0 mm
18/VIII 9 wiecz.	741.9	15,8	98	Pd Z 2	
19/VIII 7 rano	741,1	14,8	97	Pd 1	

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne moczołciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1123

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas feryi letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortepian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 103) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Karlsbad

Dra med. Żupnika dom polski im. „PASTEUR“ wprost naprz. źródła „Mühlbrunn“.

Nowoczesny komfort. Winda. Wzorowa kuchnia dyetetyczna, indywidualna, pod nadz. lekarskim.

(Na żądanie) Usługa polska. 2602

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Chojny, Łódź-Fabr. w dniu 20 sierpnia st. st. o godzinie 2-ej po południu na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione towary przybyłe za frachtami: Maniewiczzy Połud.-Zachod. Nr. 6247 drzewo rąbane sosnowe, wysyłający B. Reider dla A. Suszyńskiego; Berostowice Poles. Nr. 13755 drzewo sosnowe okrągłaki, wysyłający Abramicki dla okaziciela.

Wrazie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Chojny w dniu 21 sierpnia st. st. 1913 r., o godzinie 2-ej po południu. 2517

Szkoła Prywatna A. Zimowskiego w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 271.

Egzamina wstępne i poprawkowe włącznie do klasy II-ej rozpoczną się 23 sierpnia, lekcje 28 sierpnia. Zapisy nowych kandydatów przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 9-ej do 1-ej. Do podwstępnej klasy przyjmowani są chłopcy od 7 lat. 2521

Potrzebna jest zdolna

prasowaczka

do pralni bielizny. Widzewska № 110, H. Ehmann. 2690

2 II 2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdadne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8 1/2—11 1/2 r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH ulica Południowa Nr. 23. Telefon 16-55. Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2, po poł. 335

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16. Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia). Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na **Średnią 3** Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117 Przyjmuje od godziny 8 1/2 do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5 1/2

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

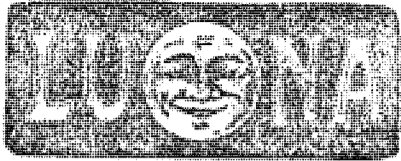
Poprzednia oficyjna, 2 piętro.

— Przyjmuje się uczenie. —

THEATRE

Dwa wybitne dramaty.

Dwa wybitne dramaty.



„Zbudzona tygrysyca”

Nie powiodło mu się... wspaniała komedia wyk. francuskich artystów.

Od dziś do piątku włącznie olbrzymi

program. między innymi:

Nad program: „Zranione serca”

wybitny dramat życiowy w 3-ch częściach, w wykonaniu artystów kopenhaskich.

2525

wstrząsający dramat w 5 częściach, w wykonaniu pierwszorzędnych artystów.

VII kl. Szkoła Polska ST. RAJSKIEJ

Dzielna 11.

2529

Zapis uczniw do klas wstępnych i 7 normalnych od 25 sierpnia między 10-2. Egzamiiny 1-go i 2-go. Lekcje 3-go września.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ekonomia firma chrześcijańska Łódź, ul. Piotrkowska nr. 173 poleca meble nowe i używane do pokojów jadalnych, sypialnych, salonów, gabinetów oraz pojedyncze sztuki sprzedaje najtaniej, kupuje stare i zamienia Ekonomia Piotrkowska nr. 173. 7125-10-8

Pierwszorządne biuro nauczycielskie Feliksi Sękowski Przejazd 14 tel. 12-01 poleca z doświadczeniem: Nauczycieli i nauczycielki do szkół, domów prywatnych na stałe i godziny; Wychowawczyń, freblanki bony z szyciem, gospodynie, pielegniarki, krawcowe i pracujące w handlu. 7420-3*-1

Meble nowe i używane najtaniej kupić można Łódź, Piotrkowska 116 I-e piętro front u Wł. Romiszowskiego. Kupuje, zamienia, wynajmuje. Fabryczny skład łożek żelaznych, mebli gładych, lodowni pokojowych, wanien. Stylowe urządzenia kuchenne. 2425-pwst-(r)

Nauczycielki, narodowości różnej na stałe; freblówki, bony, kasyerki osoby uzdolnione do handlu poleca Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej Piotrkowska 109 (parter). 7335-6-2

Nauczycielki wychowawczyń wszelkich narodowości ze świadectwami potrzebne na stałe. Biuro Sękowski. 7421-5*-1

Kredens, stół, krzesła, otomane, szafy, biurko, bibliotekę, łożka, materace, bielizniarkę, lustrzaną, umywalnię, szafki nocne, lustra, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, gramofon, maszynę, sprzedam zaraz jaknajtaniej Karola 8-10. 7126-10-8

Meble wyprzedam bardzo tanio byle zaraz garnitur salonowy tremo, słupy, kredens, stół, krzesła, szafy, łożka z materacami umywalnię, bielizniarkę, biurko, fotel, otomane, tualeto, gramofon, zegar Główna nr. 9 m. 14. 7327-3-3

Meble sprzedam zabezpieczając wyjeżdżając kredens z lustrami, stół, krzesła, szafy, otomane, tremo, słupy, łożka z materacami, umywalnię, bielizniarkę, zegar, lampy, biurko z fotelem Spacerowa 37 m. 6. 7326-3-3

Akuszerka masażystka udziela porad, przyjmując chore biednym ustępstwo. Dyskretyca zapewniona Piotrkowska 223-19. 7394-8w-1

Wyjeżdżając zaraz tanio rozsprzedaje kredens, stół, krzesła, otomane, szafę, tremo, garderobę, szafkę kawalerską, zegar, łożka z materacami, szafę salonowy garnitur, obrazy, lampę z domu chrześcijańskiego Zawadzka nr. 38 m. 1. 7325-3-3

Biłlardy kupie używane piramidki i kręgielki. Oferty składac w adm. Rozwoju „Biłlardy”. 7419-3-1

W dowód № 215219 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego ul. Pasaż-Majera nr. 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 7392-3-1

Do wynajęcia sklep i mieszkania Gaizler 29 Radogoszcz. 7428-1

Do sprzedania urządzenie sklepowe 2 szafy duże oszklone, kontuar, biurko i lampy naftowe. Piotrkowska 34 II piętro front. 7228-4-3

Do jednej z większych fabryk w okręgu łódzkim przy oddziałach bielnika i apretury tkanin bawełnianych potrzebny jest zaraz dozorca zmianowy. Oferty z podaniem wieku i dotychczasowej praktyki uprasza się składać pod literami S. O. w adm. dziennika. 7374-5-2

Filia mleczarska z piekarską do sprzedania. Wiadomość ul. Widzewska nr. 83 piekarnia. 7414-3*-1

Karuzel do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio Wiadomość ul. Zakątna 35 m. 13. 7359-3-2

Magiel jest do sprzedania Wólczańska nr. 147. 7393-3-1

Mężczyzna lat 39 uczoiwy, przyzwyczajony, z dobrą rekomendacją, gruntowną znajomością muzyki na altówce i strzypcach, skromnych wymagań, poszukuje miejsca pisarza u p. p. adwokatów, rejentów i t. p. lub rzadcy domu; może pisać szybko w rosyjskim języku na swojej własnej piszącej maszynie bez osobnego za to wynagrodzenia. Oferty Rozwój „L. W.”. 7402-1

Magiel do sprzedania w dobrym punkcie ul. Staro-Lutomierska nr. 12 m. 16. 7389-2-1

Maszyny 2 Singera pięknie szyjące nożno-pierscieniowa 18 rb., ręczna 10 rb. Piotrkowska nr. 103-5. 7386-2-1

Młoda inteligentna panna poszukuje posady ekspedientki, kantorowej do pralni, lub zajęcia się gospodarstwem i dziećmi Oferty do adm. Rozwoju dla „M. T.”. 7400-3*-1

Meble z trzech pokojów rozsprzedam tanio Zielona 10-5 pierwsze piętro. 7283-5-4

Pokój do wynajęcia elektryczność tanio Juliusza 31 m. 9. 7200-3w-3

Pokój umeblowany cichy ciepły zaraz do wynajęcia dla pań przw wdowie Przelazd nr. 32 m. 3. 7274-3w-3

Płes myśliwski, ceter, żółty, zdm. Proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Złotarska 65, do piekarni. 7304-3-3

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego, Gubernatorska nr. 26. 7305-3-3

potrzebna dziewczyna do służby umiejąca prac i gotować ul. Dzielna nr. 40 m. 1 zastać można od godz. 8 rano do 2 pp.

Przybłąkał się pies buldog żółty z uciętym ogonem i uszami do odebrania ul. Nawrot nr. 58 m. 20 Antoni Nowak. 7346-3-2

potrzebna panienka do ekspedycji i zajęć biurowych. Oferty pod „Z 1” w Rozwoju. 7422

potrzebne bezdzietne małżeństwo, mężczyzna jako robotnik, kobieta jako służąca Rutkowska Zielona 1. 7423-1

potrzebna gimnazystka przygotować dziewczynkę do 1 klasy Piotrkowska 120-18. 7418-1

Przyjmę panienkę na mieszkanie przyzwolną do samotnej osoby ul. Widzewska nr. 94 m. 16 7417-2-1

potrzebny ślusarz do fabryki maszyn Zakątna 81. 7427-1

potrzebne wprawne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger ul. Piotrkowska nr. 174 w podwórzu. 7426-3-1

potrzebna zdolna prasowaczka Radwańska nr. 19. 7429-1

potrzebny uczeń do zakładu introligatorskiego Mikołajewska nr. 30 Piotrkowski z prowincji pierwszeństwo. 7385-1

potrzebni: palacz znający ślusarkę stangret, żona (postugaczka-portyerka). Dziewczyna 15 lat (pierwszeństwo poroższniczkom) kobieta lub małżeństwo z dzieckiem 14 letniem jako służąca i odzwierna Nowa 5 (róg Przejazd). 7425-1

potrzebna dziewczyna do służby, od lat 15 do 17 Lipowa 33. 7410-2-1

przybłąkał się pies duży maści żółtej biały pod szyją Szosa Konstantynowska Brus Dolny Wincenty Debczyk. 7395-1

przybłąkał się pies buldog mieszaniec ul. Wiznera 35 Kurpesa. 7391-1

potrzebny chłopiec do terminu, lub na posyłki Piotrkowska 145 pracownia ram. 7388-5-1

potrzebne uczennice do szycia sukien Widzewska nr. 16 lewa oficyna 3 piętro. 7385-1

potrzebna nauczycielka. Wiadomość Sosnowa 3 Szkoła od 10-3-ej po pol. 7382-3-2

potrzebny zaraz krawiec do pralni chemicznej Piotrkowska nr. 116. 7384-3-2

potrzebna zaraz do prowadzenia rachunków hotelowych starsza panna lub wdowa, władająca polskim i rosyjskim językami zgłaszać się Przejazd 1 A Böhme Meisterhaus, restauracja. 7379-2-2

pokój umeblowany osobne wejście do wynajęcia Andrzeja 7 do stróża. 7371-3-2

pralnia do sprzedania z powodu choroby Rokicińska Szosa nr. 33. 7370-5-2

Pracownia gorsetów N. Kędzierskiej teraz Piotrkowska 152. 6920-30-13

Pokój duży widny dostatnio umeblowany dla inteligentnego mężczyzny Długa 19. 7346-2-2

potrzebna do mleczarni bardzo zdolna gospodyni z kaucją rb. 100. Niemiecki ruski obowiązkowy. Wiadomość Mikołajewska nr 71 od 6-ej do 8-ej wiecz. 2-2

Sklep kolonialno - galanterijny Stanio do sprzedania, ul. Pańska 93. 7308-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu sprzedam za cenę przystępną, były zaraz. Wiadomość róg ul. Franciszkańskiej i Dworskiej nr. 29. 7382-2-2

Stancyl poszukuje uczeni gimnazjum Witanowskiego. Oferty z warunkami w adm. Rozwoju sub „Stancya”. 7404-2-1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, dobrze prosperujący, Piotrkowska nr. 223. 7413-3*-1

Uważaj! Domy, domki, place, sklepy, restauracje piwiarnie, gospodarki wiejskie, wogóle interes każdy sprzedać, kupić przy doświadczonego pośrednictwie W. Niemierskiego, Zawadzka 10, jest najlepiej, najprędzej; tamże lokowanie kapitału bez kosztów, zaciąganie pożyczek, zawłazywanie spółek i. t. p. 6866-6*-6

Wiatrak w mieniu do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Cienna nr. 62 u Donizjaka.

Wydaje obiady gospodarskie na świeżem maśle Widzewska 97 1 p. oficyna obok parku Bańkowska. 7173-6-6

Wyżła pierwsze pole pięknie ułożonego sprzedam z powodu wyjazdu Stacya Rogów Rogalski 7390-2*-1

Zaginął dorożkarski № 1208 Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Brajera nr. 23. 7411-1

Z powodu słabości sprzedam magiel ul. Emilii 42 Maizner. 7412-3-1

Magle do sprzedania z powodu choroby Piotrkowska nr. 173. 7407-1

Pokój z kuchnią wszelkie wygody, elektryczność winda, 3-cie piętro z powodu zmian zaraz lub od 1 października do odstąpienia. Konstantynowska 30 m. 6 telefon 30-16. 7381-3-2

30000 rb. na nr. 1 hypoteki Łódzkiej poszukiwane. Warszawa, Wilcza 53 m. 1. 2531-3spt-1

50000 starych dachówek za sprzedania, Zawadzka nr. 2.

Zagubione dokumenty.

Czesław Zenczek zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Goldamera. 7408-1

Ela Efreimow zgubiła paszport wydany z gminy Smirnowskiej, Orłowskiej gub. 7365-3-1

Franciszek Pawłowski zagubił paszport, wyd. z gm. Dźbanki pow. Łaskiego gub. Piotrkowskiej. 7403-3-1

Franciszek Woźnicki zagubił paszport, wyd. z mag. miasta Łodzi. 7354-3-2

Fryderyk Grunwald zagubił paszport, wyd. z gm. Nikolajew pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 7406-3-1

Helena Grabowska zagubiła paszport, wydany z gm. Widawa powiatu łaskiego. 7310-3-5

Ignacy Berliński zagubił paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa i bilet wojskowy. 7312-3-3

Józef Piotrowski zagubił paszport, wyd. z mag. m. Łodzi. 7348-3-2

Jan Zawadzki zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Benucha. 7386-1

Jan Trzanek zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Ramischa. 7398-1

Kazimierz Piątkowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Jarysz Petról. 7417-1

Leon Szmec zgubił paszport, wyd. z gm. Łazisko powiat Brzeziński gub. Piotrkowska. 7405-3-1

Marya Trzanek zagubiła kartę od paszportu wzdaną z fabr. Ramischa. 7397-1

Maryanna Kacprowicz zagubiła paszport, wyd. z mag. miasta Łodzi. 7351-3-2

Marya Twardowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Borkowice pow. Końskiego gub. Radomskiej. 7368-3-2

Władysław Nyk zagubił paszport wydany z m. Brzeziński gub. piotrkowskiej. 7399

Wilhelm Szmidt zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Serejskiego i Dubsona.

Władysława Tomczyk zagubiła paszport, wyd. z gm. Dąbrowa pow. Widawa gub. piotrkowska. 7314-3-3

Wanda Pietrowska zagubiła paszport, wyd. z m. Pabianic. 7366-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Wincentego Klepczyńskiego wyd. z fabr. Juliusza Rozentala. 7355-1

Zaginęły kartki od paszportu, wyd. na imię Stanisław Katarzyna Banat z fabr. Birstajn i Lerejski. 7415-1

Zaginął paszport na imię konstantego Kolkka, wydany z gm. Rybno, gub. warszawskiej. 7409-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Sztylera i Bilzowskiego, na imię Stanisława Więckowskiego. 7401

Zaginęła karta od paszportu, na imię Wincentego Klepczyńskiego wyd. z fabr. Juliusza Rozentala. 7353-1

Zaginął paszport, na imię Edwarda Lewandowskiego wyd. z gm. Stóžno pow. Opoczyńskiego. 7357-3-1

Zaginął paszport, na imię Heleny Andrzejewskiej, wydany z gminy Górki pow. Łódzkiego. 7342-3-3

Zaginął paszport, wyd. z gminy Z Chojny, gub. piotrkowskiej, na imię Maryanna Zaborska-Zaborowska. 8221-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Leonharda Welkera Gerbarda na imię Władysława Zasady. 7364-3-2

